Nr. 47. **Poznań, dnia 24 listopada 1928.** **Rocznik 9.**



Organ Korporacyj Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Ziemiach Zachodnich.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Komunikat

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu

Jak długo musi uczeń uczęszczać do szkoły dokształcającej?

Na liczne zapytania donosimy niniejszem, że uczeń musi uczęszczać do szkoły dokształcającej przez cały czas swej nauki bez względu na wiek.

Stan przemysłu graficznego w Hiszpanji.

Na drugim międzynarodowym kongresie przemysłu graficznego w Kolonji nad Renem przedstawił August H. Hofer, Barcelona-Berlin, współczesny stan przemysłu graficznego w Hiszpanji jak następuje:

Jest to dosyć niewdzięcznem zadaniem, ażeby gospodarcze znaczenie hiszpańskiego przemysłu graficznego przedstawić w kilku jasno nakreślonych zarysach, ponieważ w kraju niema niemal żadnych danych statystycznych, a te, które istnieją, nie są zupełne i stąd niewystarczające. Niestety w kraju brakuje zarządzeń w przedmiocie sprawdzań statystycznych w przemyśle drukarskim, co jest zjawiskiem niezupełnie jeszcze zaprowadzonej organizacji hiszpańskiego przemysłu graficznego, uwarunkowanem nadzwyczaj silnym indywidualizmem narodu hiszpańskiego. W Madrycie i Barcelonie, najważniejszych osiedlach przemysłu graficznego, nie udało się dotychczas utworzyć organizacyj, któreby obejmowały wszystkie zakłady graficzne. W roku 1917 istniało jeszcze przeszło 1360 zakładów graficznych, które trudniły się wytwarzaniem i wydawnictwem książek, gazet i czasopism, a które nie były zorganizowane w żadnem fachowem stowarzyszeniu. W roku 1919 zmuszony był związek pracowników graficznych (Asociacion de Impresores) zwrócić się do każdej firmy z osobna, by w sprawach dniówki pracy i myta móc zawrzeć układ z pracodawcami, ponieważ stowarzyszenie właścicieli zakładów graficznych (Union de Impresores, Madrid) reprezentowało z przeszło dwieście znajdujących się w Madrycie zakładów graficznych zaledwie sto firm.

Przemysł drukarski przed 1914 rokiem wiódł był żywot cichy i wygodny, zakładanie nowych drukarń odbywało się w tempie bardzo powolnem, co stało w silnym związku z niestety nader wysoką liczbą analfabetów w kraju. Przeważająca ilość drukarń posługiwała się jeszcze tak w przedmiocie zestawu jak druku li tylko pracą ręczną; maszyn do składania czcionek istniało coprawda kilkanaście w zakładach wydawniczych gazet w większych miastach; w drukarniach akcydensowych maszyny te atoli były rzadkością. Co się tyczy maszyn drukarskich, to istniały zazwyczaj zupełnie przestarzałe francuskie pedałówki i tłocznie pośpieszne, obsługiwane za pomocą rąk względnie nogi, a tu i tam zaledwie z zapędem przy pomocy transmisji motoru gazowego. Na przełomie stulecia ujawniła się konkurencja niemieckiego przemysłu produkującego maszyny drukarskie i czcionki. Wyparł on z kraju powoli, atoli skutecznie produkty francuskie. Te postępy techniczne mogły, jak powiedziano, następywać tylko bardzo powoli, gdyż grono nabywców było i jest dotychczas bardzo nieliczne, a narody romańskie, szczególnie Hiszpani na ogół mało posiadają zainteresowania dla książki i czytania wogóle, co znów ściśle łączy się z gorącym klimatem i zbyt wielkim analfabetyzmem panującym w kraju. Wówczas było w ogólnej liczbie dwudziestu miljonów ludności krajowej więcej aniżeli dwanaście miljonów analfabetów. Liczby te mówią za wszystko. Szkoły i uczelnie graficzne, jakie znamy w Niemczech, nie istnieją w Hiszpanji wcale; wyjątek pochwalny stanowi jedynie fachowa szkoła graficzna katalońskiego stowarzyszenia „Instituto Catalan de las Artes del Libro“, którą jedynie jako rzeczywistą fachową uczelnię uznawać można. Jest ona małą i prymitywnie urządzoną, jednakowoż jako uczelnia posiada

w Katalonji ogólne wzięcie i udziela w różnych klasach, na kursach dziennych i wieczorowych wzorowych lekcyj technicznych. W Madrycie znajduje się narodowa szkoła dla sztuk graficznych „Escuela Nacional de Artes Graficas", do której uczęszcza 20 do 30 słuchaczy, gdy w uczelni w Barcelonie, w szkole fachowej „Instituto Catalán de las Artes del Libro" kształci się około 200 terminatorów drukarskich. Oprócz tego istnieje mniejsza uczelnia pracowników drukarskich dla terminatorów zakładów graficznych w Madrycie „Escuela de Aprendices Tipografos", która udziela pierwszych, podstawowych lekcyj w przedmiocie zestawu i druku; szkołę tę z pieczołowitością utrzymuje organizacja pracodawców „Asociacion del Arte de Imprimir". Również w Sevilla istnieje mniejsza uczelnia graficzna, która jednakże bodaj czy na tę nazwę zasługuje.

Podczas wojny światowej było w zakładach graficznych bardzo wiele zajęcia. Do 1914 roku dotkliwie odczuwany ubytek rynku amerykańskiego (mowa jest o średnio i południowo-amerykańskim rynku posługującym się językiem hiszpańskim) został wyrównany wzmożoną produkcją w kraju i spotęgowanym wywozem hiszpańskich płodów drukarskich do Ameryki Południowej, mianowicie do Argentyny. Położenie pracowników graficznych było natomiast do 1919 roku opłakane. Za dniówkę pracy, trwającą przeszło dziewięć godzin, płacono 3 do 4 pesetów (1 peseta — niecałe 1,50 zł). W roku 1919 zaprowadzono ośmiogodzinną dniówkę pracy o minimalnej płacy 4 do 5½ pesetów. W owym czasie nastał też silny ruch zarobkowy, wywołany stale wzrastającemi kosztami za utrzymanie. Rewolucje w innych krajach znalazły oddźwięk również w Hiszpanji, w której obok nielicznej, bardzo bogatej warstwy społecznej i niezbyt obszernego stanu średniego znajduje się liczna, uboższa masa ludu o charakterze przeważnie wiejskim. Nie należy też zapomnieć, że jeszcze dzisiaj Hiszpanja posiada przeważnie ludność rolniczą i nieliczny, powoli tylko rozwijający się przemysł. — Socjalno-polityczne walki w środowiskach przemysłowych, nieraz bardzo zacięte, trwały do 1923 roku.

Problemat hiszpańskiego przemysłu graficznego polega na tem, ażeby lepiej i taniej móc produkować aniżeli dotychczas, by macierzystemu krajowi hiszpańskiemu odpowiedni udział zbytu produkcji zapewnić w pośród stu miljonami ludności w różnych krajach posługujących się językiem hiszpańskim. Zagraniczna konkurencja skierowana przeciwko właściwej książce hiszpańskiej zmusi do złączenia się, które w kraju samym wyłączy niewłaściwą konkurencję, zaprowadzi wspólnotę cennikową i racjonalne sposoby pracy, które przyczynią się do tego, że książka hiszpańska obok zagranicy się ostoi. Urzędowa Izba Księgarska w Barcelonie „Camara oficial del Libro" uznała też to za słuszne i celowo chce poszukiwać zbyt na 50-procentową nadprodukcję książki, która powstaje przy normalnym nakładzie 3000 egzemplarzy każdego dzieła, ażeby produkcja się opłacała.

Liczba rocznie wydawanych w Hiszpanji dzieł wynosi 4000, normalny nakład dzieła wynosi 3000 egzemplarzy, ogólny nakład egzemplarzy w ciągu roku przeciętnie 12 000 000 tomów, przeciętnej wartości 5 pesetów za tom, czyli 60 miljonów pesetów. Wartość ponownych wydań lub przedruków oceniana bywa na 20 miljonów, tak że ogólną wartość rocznej produkcji książek oblicza się na 80 miljonów pesetów; normalny rabat udzielany księgarzom wynosi 30 procent (24 miljony pesetów) pozostaje przeto 56 miljonów pesetów netto.

Obecnie walka o książkę hiszpańską jest bardziej zacięta, aniżeli dawniej; Niemcy i Francja usilnie starają się opanować rynek hiszpańsko-amerykański i są o tyle wobec Hiszpanji w korzystniejszem położeniu, że z powodu zmonopolizowanych i strustowanych fabryk papieru, Hiszpanja za ten najgłówniejszy surowiec płacić musi ceny o 30 do 40 procent wyższe. Stosunki w przedmiocie myta pracowników graficznych zostały od 1923 roku z nowa uregulowane. Obecnie pobierają zecerzy maszynkowi za sześciogodzinną dniówkę pracy przeciętnie 14 do 15 pesetów; zecerzy akcydensowi za ośmiogodzinną dniówkę 10 do 11 pesetów; maszyniści, to znaczy drukarze lub nakładacze 11 do 12,50 pesetów; introligatorzy pierwszorzędni 8 do 10, a drugorzędni i robotnicy do pomocy 6 do 7.50 pesetów dziennie. Stawki te obowiązują w miastach głównych, w Madrycie i Barcelonie. Na prowincji, naprzykład w Burgos, Coruna, Ferrol, Oviedo, León, Reus, Sevilla, Salamanca, Toledo, Tarragona i Zigo stawki te są o 20 procent, a w reszcie pomniejszych osiedlisk graficznych w Hiszpanji nawet o 40 procent niższe.

Widzimy zatem, że tak ze strony pracodawców jakoteż pracobiorców położono zaledwie pierwsze podwaliny pod wszystko obejmującą organizację zawodową. Ścisłej statystyki o zakładach graficznych niema wcale, wiem atoli z własnej, kilkudziesięcioletniej czynności jako dyrektor pewnej niemieckiej odlewni czcionek w Hiszpanji, że w kraju znajduje się około 2000 właściwych zakładów drukarskich, bez drukarń gazet, atoli włącznie ze wszystkimi składami papieru, ponieważ w krajach posługujących się językiem hiszpańskim drukarnia akcydensowa niemal zawsze połączona jest z handlem papieru. Na ogół jest jednakże powolny rozwój zakładów widoczny. — Eksport produkcji drukarskiej w 1923 roku opiewał na 1 116 400 pesetów, w 1924 roku 1 151 600 pesetów, a w 1925 roku na 2 529 800 pesetów. To są urzędowo podane cyfry; Izby Księgarskie w Madrycie i Barcelonie natomiast dowodzą, że te oficjalne dane są o wiele niższe od rzeczywistych cyfr wywozu.

Hiszpańska encyklopedja konwersacyjna Espasa (Enciclopedia Espasa) podaje, że w kraju znajduje się okrągło 4000 zakładów graficznych, co jednakże uważam za mylne. Według mych osobistych stwierdzeń — moi przyjaciele i mężowie zaufania w Hiszpanji są tego samego zdania — liczba zakładów graficznych w Hiszpanji wynosi około 2 500. — Spółek wydawniczych istnieje według podań 117 z ogólnym kapitałem 95 miljonów, a obrotem ocenionym na 75 miljonów pesetów.

Produkcja papieru rozkłada się na 32 stowarzyszone przedsiębiorstwa z kapitałem ogólnym 98 miljonów pesetów, w tem zajmująca stanowisko monopolowe fabryka papieru „Papelera Espanola" sama jedna rozporządza kapitałem wynoszącym 40 miljonów pesetów. W 1927 roku wyprodukowano okrągło 52 miljony kilogramów papieru.

Przebieg egzaminów uczniowskich w Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawn. w Poznaniu od 12.—16. 11. 1928 r.

Nr. bież.	Imię i Nazwisko	Zawód	Miejscowość	Drukarnia	Który raz	Praktycznie	Teoretycznie
	Poniedz., 12 listopada 1928 r.						
1	Kaczmarek Władysław	składacz	Poznań	Druk. Ł. Kapela	2	3	3
2	Binkowski Stanisław	„	Ostrów	„ J. Jondro	2	3	3
3	Bąkowski Edmund	„	Poznań	„ Polska T. A.	1	3	3
4	Salkowski Marjan	„	„	„ „	1	2	2
5	Chudziński Czesław	„	„	„ „	1	2	2
6	Jędrzejewski Wiktor	„	„	„ „	1	2	2
7	Chełmiński Alfons	„	„	„ „	1	1	2
8	Galwas Florjan	„	„	„ „	1	2	2
9	Gajewski Czesław	„	„	„ Rob. Chrześcijańsk.	1	2	1
	Wtorek, 13 listopada 1928 r.						
10	Łabędzki Leonard	składacz	Poznań	Druk. Rob. Chrześcijańsk.	1	1	2
11	Maciejewski Stanisław	„	„	„ Ostoja	1	1	2
12	Witkowski Jan	„	„	„ Poznańska	1	3	3
13	Tomkowiak Kazimierz	„	„	„ „	1	3	3
14	Wellnitz Józef	„	„	„ Rolnicza	1	3	2
15	Grausch Zdzisław	„	„	„ „	1	2	2
16	Trawiński Bolesław	„	„	„ Papierodruk	1	2	2
17	Lange Bronisław	„	„	„ św. Wojciecha	1	2	2
18	Bącler Mieczysław	„	„	„ „	1	1	1
	Środa, 14 listopada 1928 r.						
19	Chmielewski Jeremiasz	składacz	Poznań	Druk. św. Wojciecha	1	2	1
20	Dzierzbicki Stanisław	„	„	„ Handlowa	1	3	3
21	Szymaniak Czesław	„	„	„ Wydawn. Fr. Krajna	1	2	3
22	Węcławek Józef	„	„	„ Fr. Pilczka	1	przepadł	
23	Książyk Kazimierz	„	„	„ Algrafja	1	1	1
24	Włodarczak Jan	„	„	„ Gazety Powszechnej	1	3	3
25	Frąckowiak Leon	„	„	„ J. Goździejewskiego	1	2	3
26	Witczak Władysław	„	Gniezno	„ Stanisł Skalski	1	2	1
27	Janicki Edward	„	Srem	„ Centralna	1	3	3
	Czwartek, 15 listopada 1928 r.						
28	Kurpisz Piotr	składacz	Leszno	Druk. Leszczyńska	1	3	3
29	Wesołek Feliks	„	„	„ „	1	3	2
30	Kowala Franciszek	„	Międzychód	„ Z. Kąkolewskiego	1	przepadł	
31	Brettschneider Alwin	„	Rawicz	„ F R. Frank	1	3	3
32	Błaszyński Czesław	„	Witkowo	„ M. Cegielski	1	3	3
33	Imbierowicz Romuald	maszynista	Wągrowiec	„ K Bonowskiego	1	2	2
34	Janowczyk Władysław	„	Poznań	„ Uniwersytecka	1	2	2
35	Treuman Franciszek	„	„	„ Poznańska	1	2	2
36	Lewandowski Ludwik	„	„	„ Concordia	1	1	1
	Piątek, 16 listopada 1928 r.						
37	Szymański Alfons	maszynista	Poznań	Druk. J. Goździejewskiego	1	2	2
38	Józefiak Wilhelm	„	„	„ Literacka	1	3	3
39	Michalak Jan	„	Leszno	„ Leszczyńska	1	2	2
40	Gryska Nikodem	„	Poznań	„ St. Kowalczyk	1	3	3
41	Cichy Edward	kamieniodruk.	„	Zakł. Graf K. Rozynek	1	2	2
42	Konieczny Marjan	masz ofset.	„	Druk. J. Goździejewskiego	1	1	1
43	Chwiałkowski Sylwester	składacz	„	„ Zjedn. Zawod.	1	3	3
44	Grzesiak Leon	„	Pleszew	„ K. Świerkowskiego	1	2	3
45	Małecki Łucjan	„	Gniezno	„ J. B. Lange	1	2	2
46	Wyrembek Jan	„	Poznań	„ Handlowa	1	2	2

w Bydgoszczy w dniu 20. 11. 1928 r.

Nr. bież.	Imię i Nazwisko	Zawód	Miejscowość	Drukarnia	Który raz	Praktycznie	Teoretycznie
47	Kaszyński Władysław	składacz	Bydgoszcz	Druk. Bydgoska Sp Akc.	1	2	3
48	Burchardt Konrad	„	„	„ Polska T. A.	1	2	2
49	Meradziński Paweł	„	„	„ Handlu i Przemysłu	1	2	2
50	Janiszewski Jan	„	Nakło	„ Malickiego	1	2	2
51	Skibiński Kazimierz	„	Szubin	„ J. Kapsa	1	2	2
52	Matusz Aleksy	„	Żnin	„ L. Ksycki	1	3	3
53	Maciejewski Kazimierz	„	„	„ „	1	3	3
54	Waszkiewicz Feliks	maszynista	Bydgoszcz	„ Bydgoska Sp. Akc.	1	2	2
55	Montrewski Zygmunt	„	„	„ Bibljoteka Polska	1	2	2

Z chwili bieżącej

Odebranie debitu. Na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych odebrano debit pocztowy i zakazano rozpowszechniać w Polsce następujące czasopisma zagraniczne:

„Rewolucja i Kultura", wydawanemu w Moskwie w języku rosyjskim;

„Głos Robotniczy", wydawanemu w Morawskiej Ostrawie w języku polskim;

„Znannia", wydawanemu w Charkowie w języku ukraińskim;

„Di jidisze szprach", wydawanemu w Kijowie w języku żydowskim;

„Di junge gwardje", wydawanemu w Charkowie w języku żydowskim;

„Ukraińskij Chliborob", wydawanemu w Porto Uniao (Parana) w języku ukraińskim.

Dział polski na wystawie grafiki w Paryżu. W muzeum sztuki stosowanej w Paryżu otwarto wystawę sztuki drzeworytniczej w Europie (Gravure sur bois originale en Europe). Dział francuski tej wystawy jest najliczniej reprezentowany. Obok niego zwracają na siebie uwagę działy, reprezentujące artystów-grafików niemieckich, angielskich, irlandzkich, belgijskich, hiszpańskich, estońskich, holenderskich, włoskich, japońskich, łotewskich, szwedzkich, szwajcarskich i rosyjskich.

Wystawa międzynarodowa okazale się przedstawia; zorganizowany dział polskiej grafiki reprezentowany jest przez dzieła profesora Skoczylasa, Bartłomiejczyka, Brandla, Cieślewskiego, Mrożewskiego, Podoskiego oraz pań Konarskiej i Krasnodębskiej. — Na otwarciu wystawy był obecnym z ramienia ambasady polskiej radca Neumann. Eksponaty polskich artystów-grafików budzą wśród licznie zwiedzającej wystawę publiczności żywe zainteresowanie.

Słowacki po chorwacku. Profesor uniwersytetu w Zagrzebiu dr. Benesicz, przetłumaczył na język chorwacki poemat Juljusza Słowackiego „W Szwajcarji". Tłomaczenie zaopatrzone jest obszernym, rzeczowym i sympatycznym wstępem o poemacie i działalności twórczej naszego poety.

Pierwsi drukarze we Lwowie. Podobnie jak p. Marja Wojciechowska o sztuce drukarskiej w Poznaniu, wydała p. Anna Jędrzejowska dzieło o książce polskiej we Lwowie. Zadanie p. Jędrzejowskiej było mniej wdzięczne, bo Lwów, pod którego murami w średniowieczu trwały wieczne boje, a gdy te ustawały, to umysły pochłonięte były całkowicie sprawami handlu, książka schodziła na szary koniec — inaczej jak w XVI w wieku w Poznaniu, w którym wówczas kwitła kultura i wiedza. Po części wyprzedzał też Lwów stołeczny Kraków.

We Lwowie też stąd niekoniecznie wiodło się drukarzom. Pierwszym z nich, który założył własną oficynę we Lwowie, był Garwolczyk, który w roku 1590 przesiedlił się z Krakowa. Wydawszy zaledwie trzy czy cztery książki zmarł. Następcą jego i spadkobiercą warsztatu był Maciej Bernat, rodem ze Śląska. Okazywał on żywszą od swego poprzednika działalność zawodową, a akt sądu grodzkiego z roku 1599 zwie go „typographus leopoliensis, famulus Rev. in Christo Patris D. D. Joannis Demetrii Solikowski", Z druków wyszłych z jego oficyny znanych jest coś dziewięć; zrażony niepowodzeniami opuścił Lwów po roku 1 600. Po nim nastał Paweł Żelazo, który wydał zaledwie jeden druk, który „świadczy wyraźnie o braku należytej wprawy i gruntownego opanowania techniki typograficznej". Warsztat po raz trzeci zmieniający właściciela, przeszedł na własność Andrzeja Mądrowicza, który w latach 1600—1602 wydał kilka druków, poczem zaprzestał pracy typograficznej.

Dorobek drukarski Lwowa w XVI wieku obejmuje zaledwie kilkanaście dzieł, chociaż żaden z wymienionych drukarzy nie miał na miejscu konkurencji.

Życzenia literatów zagranicznych dla Polski. Z okazji uroczystości 10-letniej rocznicy odzyskania niepodległości Polski nadszedł do Warszawy liczny szereg sympatycznych życzeń od najwybitniejszych literatów zagranicznych, a mianowicie: G. K. Chestertona z Beaconsfield, John Galsworthy z Bury Susex, Andre Maurois z Paryża, Claude Farrere z Paryża, Maurycego Maeterlincka z Vilennes sur Seine i Maurycego Marcina du Gard, redaktora czasopisma literackiego „Nouvelles Literaires" w Paryżu.

Szkoła drukarska w Lipsku. Budowa gmachu przeznaczonego na szkołę mistrzów drukarskich w Lipsku jest na ukończeniu. Otwarcie szkoły nastąpi na Wielkanoc 1929 roku.

Powszechna Wystawa Krajowa 1929

Poczta i telegraf na Wystawie.

Przy zbiegu ulic Wystawowej i Śniadeckich Ministerstwo Poczt i Telegrafów wybuduje efektowny pawilon według projektu arch. Putermana i Telegraficzny dla użytku zwiedzających i wystawców oraz eksponaty Min. Poczt i Telegrafów, Państwowej Wytwórni Aparatów, Polskiego Towarzystwa Radjowego, P. A. T'a, P. A. S. T.'y, Polskiego Radja i Ajencji Wschodniej. Koszty budowy pawilonu, eksponaty i urządzenia techniczne i telefoniczne na całej Wystawie wynoszą około 370.000.— zł.

Uzupełnieniem eksponatów będzie film propagandowy, oparty o fabułę artystyczną, przedstawiający działalność Ministerstwa Poczt i Telegrafów, który wyświetlać się będzie podczas trwania Wystawy w wspaniałym pawilonie.

Ogół wystawców i przyszłych zwiedzających fakt powyższy powita z największą radością.

Z ruchu wydawniczego

„Rzeczy Piękne", miesięcznik poświęcony sztuce stosowanej, wychodzi w Krakowie jako organ Muzeum Przemysłu pod redakcją Kazimierza Witkiewicza. Zeszyt 10-ty poświęcony trzem zmarłym w roku bieżącym artystom, którzy imię swe utrwalili nietylko w sztuce ale i w walce o niepodległość Polski, biorąc udział w szeregach I. Brygady. Karol Homolacs omawia twórczość Dr. Henryka Kunzeka, Kazimierz Witkiewicz kreśli sylwetkę Kazimierza Młodzianowskiego i Tadeusz Seweryn w dłuższym artykule charakteryzuje tragicznie zmarłego art. Jerzego Winiarza. Zeszyt uzupełnia kronika i szereg ilustracyj.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Komunikaty

Związek Fabrykantów Wyrobów Papierowych i Torebek oraz Hurtowników Papieru na Zachodnią Polskę

zwołuje zebranie na środę, dnia 28 listopada o godzinie 13-tej w lokalu „Boulevard" w Poznaniu, plac Nowomiejski nr. 5.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
2. Ustąpienie dotychczasowego i wybór nowego zarządu: a) prezesa, b) wiceprezesa, c) skarbnika, d) męża zaufania na Górny Śląsk, e) wybór komisji rewizyjnej.
3. Przyjęcie i zatwierdzenie statutu przez komisję.
4. Sprawa gwarancji za przekroczenie uchwał związkowych.
5. Sprawa zapisania związku do rejestru sądowego.
6. Referat komisji wydelegowanej do Bydgoszczy.
7. Odczytanie korespondencji członków przesłanych na ręce zarządu.
8. Wolne głosy i zamknięcie zgromadzenia.

Z przemysłu i handlu papierniczego.

Austrja. Z powodu licznie nadeszłych z zagranicy zleceń mają fabryki papieru zajęcie do końca roku bieżącego. Miesięczna produkcja wynosi obecnie 20 000 tonn wobec 17 000 do 18 000 tonn w miesiącach jesiennych roku zeszłego. Nieco powolniej wzmaga się produkcja masy na wyrób papieru. Półroczne bilanse austrjackich fabryk papieru wykazują położenie korzystne. Niemal wszystkie notują wzrost produkcji, najwięcej fabryki zwykłych papierów drukarskich i papierów opakunkowych.

Francja. Czasopismo fachowe „La Papeterie" donosi: Pod koniec października ruch we fabrykach papieru i kartonów jeszcze panował ożywiony. Żadna fabryka nie jest bezczynną; przyspiesza się ustawianie nowych maszyn, by jak najprędzej można spotęgować produkcję. Ceny nie obniżają się, owszem utrwalają coraz bardziej. Ożywienie rynku papierniczego nie ogranicza się tylko na Francję, panuje również w innych krajach słynących z produkcji papieru, jak Skandynawji, Belgji i Niemczech, gdzie fabryki papieru i tektury również są doskonale zajęte, czy to na wywóz lub potrzeby krajowe. Zwiększenie ożywienia we fabrykach papieru naszem zdaniem polega na tem, że wiele zawodów usiłuje drewno i niektóre tkaniny zastąpić papierem. Jeżeli to przypuszczenie okaże się słuszne, wówczas obawiać się nie potrzeba, że obecny ruch produkcyjny ustąpi pola zastojowi.

Spodziewana zwyżka cen za błonnik i miazgę drzewną nie nastąpiła, również cena za stare papiery nie uległa zmianie. To samo dotyczy też cen za inne surowce i środki pomocnicze, stosowane we fabrykacji papieru.

Niemcy. Myta w przemyśle produkującym papier i przerabiającym papier na wyroby z papieru wzrosły od stycznia do października 1928 r. w podobnej mierze jak w tym samym okresie roku zeszłego. Z tego powodu nastąpiła poważna zwyżka kosztów produkcyjnych. Tak też według urzędowych badań myta dla wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników wzrosły w okresie od 1 października 1927 do 1 października 1928 roku we fabrykach papieru o 10,4 procent. Myta taryfowe w przemyśle kartoniarskim w tym samym okresie wzrosły dla robotników wykwalifikowanych o 8,1 fenygów za godzinę pracy czyli o 9,6 procent, dla wykwalifikowanych robotnic o 4,7 fenygów czyli o 8,4 procent. Wzrost myt dla robotników niewykwalifikowanych jest nieco niższy. Myta pracowników przemysłu papierniczego obejmują dopłaty na świadczenia socjalne za żonę i dwoje dzieci, o ile takowe w poszczególnych miejscowościach były płacone.

Finlandja. Długotrwały strajk w miażdżarni drewna i fabryce papy w Karhula zakończył się; pracę podjęto z dniem 23 października. Strajk wybuchł w połowie kwietnia r. b., ponieważ robotnicy domagali się znacznej zwyżki myta, a oprócz tego żądali, ażeby pewną liczbę robotników, których z różnych powodów zwolniono, znowu przyjęto do pracy. Kierownicy miażdżarni drewna w Karhula nie przystali na te żądania, chcieli atoli myta cośkolwiek podwyższyć. Obecnie strajkujący robotnicy zwiększone myta przyjęli, a z żądania, by wydalonych robotników znowu do pracy przyjęto, zrezygnowali. Kierownictwo miażdżarni przyjmuje do pracy wielu strajkujących, atoli zachowuje tych robotników, którzy podczas strajku na ochotnika pracowali. Z powodu pracy ochotników miażdżarnia drewna znajdowała się w pełnym biegu, natomiast ruch we fabryce papy uległ ograniczeniu.

Nowa Fundlandja. Szereg okoliczności sprawia, że w Nowej Fundlandji przemysł papierniczy i miażdżarnie drewna znajdują się w korzystnem położeniu. W kraju znajduje się poddostatkiem siły wodnej, wystarczające ilości drewna-papierówki, tanie siły robotnicze i pobliże rynków północno-amerykańskich, głównych konsumentów papieru gazetowego. Nowa Fundlandja rozporządza około 30 miljonów sążni drewna-papierówki. Dwie większe fabryki papieru zbudowano nad rzekami Exploit i Humber, a nad rzeką Gander powstanie niebawem trzecia fabryka papieru. Do niedawna rząd nie zezwalał na wywóz drewna nieobrobionego, obecnie jednakże wywóz jest dozwolony, ażeby w obszarach leśnych było więcej zajęcia. Atoli wywóz jest uzależnionym licencją (dolar za sążeń); w ostatnich latach wywieziono coś 16 000 do 18 000 sążni przeciętnie do Kanady i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wywóz towarów drewnianych wynosił w 1924 roku 31 674, w 1925 r. tylko 12 700 tonn, wywóz papieru w tych dwóch latach wynosił 60 537 i 70 350 tonn.

Stan współczesny i przyszłość przemysłu papierniczego we Francji.

André Navarre, kierownik największego francuskiego koncernu przemysłu papierniczego, wygłosił odczyt w przedmiocie obecnego stanu i przyszłości przemysłu papierniczego we Francji, w którym według francuskiego czasopisma fachowego „La Papeterie" pomiędzy innemi powiedział co następuje:

Francja kroczyła do połowy dziewiętnastego stulecia na czele państw produkujących papier. Była ona ku temu uzdolnioną głównie dzięki swemu bogactwu szmat, które bodaj w żadnym innym kraju tak gruntownie nie bywają zbierane i rozgatunkowane, jak właśnie we Francji, dzięki zmysłowi oszczędnościowemu tubylczych gospodyń domu. Odkąd materjały drzewne wyparły szmaty we fabrykacji papieru, Francja coprawda utraciła swe przodownictwo na niwie przemysłu papierniczego, atoli aż do wybuchu wojny światowej krajowy wyrób papieru pokrywał zapotrzebowanie krajowe. Podczas wojny światowej krajowa produkcja papieru znacznie zmalała, wydawnictwa gazet musiały potrzebny papier sprowadzać z krain skandynawskich i dopięły tego, że rząd zezwolił na sprowadzenie papieru bez pobierania cła. One też potrafiły utrzymać zwolnienie od opłat celnych import papieru po zakończeniu wojny i stąd wytwarzanie papieru gazetowego było jedynym niechronionym przemysłem we Francji. Fabrykanci papieru coraz więcej zaniechali produkcję papieru gazetowego, a współczesny stan wynika z następującego zestawienia:

Produkcja Francji papierów gazetowych i dziełowych: 1913 r. 170 000 tonn — 1926 r. 80 000 tonn. Import zagranicznych papierów gazetowych i dziełowych: 1913 r. 16 791 tonn — 1926 r. 185 772 tonn.

Gdy w innych krajach produkcja papieru gazetowego od chwili zakończenia wojny światowej aż do czasu współczesnego wzrosła, to we Francji obniżyła się o mniej niż połowę, natomiast dowóz zagraniczny wzrósł jednastokrotnie.

Francja tak samo jak Niemcy, które również cierpią wskutek braku drewna-papierówki, mogłaby rozwinąć przemysł produkujący papier gazetowy, ponieważ obszar nad ujściem Sekwany posiada korzystne warunki w przedmiocie fabrykacji papieru gazetowego wraz z własną produkcją miazgi drzewnej i błonnika roślinnego. Konieczną atoli w tym celu jest jedynie ochrona celna, dalej zalesienie tak obszernych we Francji pustkowi, założenie fabryk maszyn na zaopatrzenie fabryk papieru i błonnika roślinnego i powstanie krajowego przemysłu chemicznego, któryby był w stanie pokryć zapotrzebowanie nowoczesnych fabryk papieru gazetowego w sodę, chlorek, kwas siarczany i glinek. We Francji znajdują się takie fabryki, które wiele wysełają za granicę, atoli w kraju podrażają ceny. Dalej powinny francuskie fabryki papieru ponieść pewne ofiary, ażeby współpracować nad zbadaniem chemicznej natury błonnika.

Zapotrzebowanie Francji ograniczało by się wówczas jedynie na dowóz drewna świerkowego; drewna sosnowego jest poddostatkiem w olbrzymich borach położonych we Francji południowo-zachodniej; gdzie też zostały już zbudowane dwie fabryki na wyrabianie i przerabianie miazgi drzewnej, a budowa dalszych fabryk jest projektowaną. Kolonje francuskie obfitują w trawę esparto; trawę tę przerabia się na papier w pewnej fabryce położonej w południowej Francji. Prelegient jest zdania, że z biegiem czasu Francja stanie się krajem papierów Alfa.

Ażeby nie stało się koniecznością przerabiania cennego drewna świerkowego, zaleca prelegient André Navarre wyszukanie sposobów w celu uzyskania koniecznej na wyrób papieru gazetowego masy krótkowłóknistej w miejsce miazgi świerkowej. Również zaleca się sadzenie topoli na sposób we Włoszech stosowany, w celu uzyskania surowca na produkcję miazgi drzewnej.

Z filatelistyki

Polskie znaczki powstańcze. Z Katowic donoszą, że od właściwych władz otrzymał okręg śląski Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach, ul. Andrzeja nr. 3, resztę znaczków powstańczych, które były w obiegu pocztowym w czerwcu 1921 roku, w czasie od trzeciego powstania śląskiego. Dochód ze sprzedaży tych znaczków (1 serja 2 złote) przeznaczony jest w całości na cele dobroczynne.

Z przetargu znaczków w Austrji. Pomimo przesilenia gospodarczego, panującego w Austrji, pokup na wartościowe okazy filatelistyczne jest wielki, jak o tem dobitnie świadczy ostatni przetarg w Dorotheum w Wiedniu. Przebieg przetargu był nader interesujący. Znaczna liczba nabywców rekrutowała się z zagranicy, atoli i krajowi nabywcy brali żywy i skuteczny udział w licytacji znaczków. Z wielkiem napięciem śledzono przebieg przetargu znaczka szwajcarsko-genewskiego z roku 1843, którego cena wywoławcza wynosiła 1.300 szylingów. Chociaż pewien Szwajcar dawał zań 1.500 szylingów, to jednakże przyznać mu go nie było można, ponieważ na okaz ten istniał limit na 2.000 szylingów. Za list węgierski naklejony 2 znaczkami wartości po 3 krajcary, wykonanymi sposobem litograficznym, a pochodzącymi z 1871 roku zapłacono 160 szylingów. Za znaczek węgierski lotniczy z roku 1918 z błędem drukarskim, wartości 1,50 korony, zapłacono 110 szylingów. Za dwa znaczki z Merkurym, koloru różowego, zapłacono razem 530 szylingów. Za znaczek parlamentu austrjackiego z roku 1919, wartości 4 korony, z błędem drukarskim, zapłacono 170 szylingów. Za serje austrjackich znaczków jubileuszowych płacono po 90 i 100 szylingów. Za znaczek księstwa Oldenburskiego, wartości 2 grosze, z roku 1861, zapłacono 160 szylingów. Za list czechosłowacki z nadrukiem 1919 na znaczku 2 koronowym austrjackm zapłacono 140 szylingów.

Nowy znaczek z Dziewicą Orleańską. Na wniosek burmistrza z Orleanu postanowił rząd francuski z okazji 500-letniej rocznicy oswobodzenia Orleanu wydać specjalny znaczek jubileuszowy z wizerunkiem Dziewicy orleańskiej, który będzie ważny w okresie półrocznym. W tym celu czerwony znaczek wartości 50 centymów, ujawniający postać kobiecą, siejącą zboże, zastąpiony zostanie znaczkiem z wizerunkiem bohaterskiej dziewicy Jeanne d'Arc.

Międzynarodowa wystawa filatelistyczna w Niemczech. Na jesień 1930 roku przygotowywana bywa międzynarodowa wystawa filatelistyczna w Berlinie; na pokaz publiczny wystawione zostaną największe

i najciekawsze zbiory filatelistyczne z Niemiec i innych krain. Wystawa rzeczona zobrazuje historję powstania znaczków pocztowych, powstanie i rozwój stowarzyszeń zbieraczy znaczków oraz wiedzę filatelistyczną na całej kuli ziemskiej. Przewodniczącym wydziału przygotowującego rzeczoną wystawę mianowano profesora dr. Stengera, zastępcami jego tajnego radcę rządowego Kalckhoffa i radcę medycynalnego dra Pirla. — Wszelkie zgłoszenia i zapytania dotyczące międzynarodowej wystawy filatelistycznej w Berlinie w roku 1930 przyjmuje sekretarjat wystawy. Adres: Major pozasłużbowy Rudolphi, Berlin-Spandau, ul. Seegefelderstr. nr. 10.

Echa wystawy filatelistycznej w Australji. Z okazji urządzenia międzynarodowej wystawy filatelistycznej w Melbourne wydała poczta australska znaczek specjalny, wartości 3 pence, koloru niebieskiego, ujawniającego w obrazku ptaka krajowego.

Notatki

Sprawa reformy podatku przemysłowego. W Katowicach odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, wyłonionej przez związek izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polski w sprawie reformy podatku przemysłowego.

Komisja rzeczona ustaliła, że zapowiedziana niedawno temu przez ministra skarbu tak zwana „mała reforma“ podatku przemysłowego powinna conajmniej uwzględnić następujące dezyderaty:

1. dwuprocentową stawkę podatku obrotowego należy obniżyć na 1 procent;
2. obroty hurtowe, zarówno firm handlowych jak przemysłowych, bez względu na rodzaj towaru, winny podlegać obniżonej stawce ½-procentowej;
3. handel artykułami spożywczemi pierwszej potrzeby opłacać winien podatek wysokości ½ proc.;
4. wobec obniżenia stawki podatku obrotowego spółdzielnie winny opłacać go w tej samej wysokości;
5. stawkę podatku od obrotu przedsiębiorstw komisowych i pośrednictwa handlowego obniżyć należy z 5 na 1 procent;
6. wprowadzić należy zasadę, iż za obrót, podlegający opodatkowaniu, uważa się faktyczne, to jest gotówkowe przychody firm.

Po za tem uchwalono, iż w interesie zaktywizowania bilansu handlowego należy zwolnić eksport wszelkiego rodzaju towarów, a nie, jak dotychczas, tylko półfabrykatów i wyrobów gotowych, od podatku obrotowego, zatrzymując przytem w mocy przepis art. 96 ust. 2 o państwowym podatku przemysłowym, przewidujący niestosowaną dotychczas w praktyce zasadę bonifikowania podatku obrotowego, mieszczącego się w cenie eksportowanych wyrobów.

Powzięto dalej uchwałę, dotyczącą usprawnienia działalności komisyj szacunkowych, uchylenia świadectw przemysłowych, zróżniczkowania ich kategorji, przeprowadzenia zasadniczej rewizji podziału miejscowości na klasy i t. d. Po ostatecznem zaakceptowaniu wniosków zjazdu katowickiego przez związek izb przemysłowo-handlowych, uchwały przesłane będą we formie postulatów do ministerstwa skarbu oraz sejmu.

Olbrzymie bankructwo składu papieru w Polsce. W Równem ogłosiła upadłość majątkową firma papiernicza Bracia Halpern. Bankructwo poruszyło miejscowe koła handlowe i przemysłowe, które odrazu uznały, że bankructwo to jest podstępne. Sprawą zajęła się prokuratorja; dotychczas ustalono, że firma upadła zataiła olbrzymie zapasy niezapłaconego papieru. Jeden ze spólników firmy uciekł; wysłano za nim listy gończe. Szkody spowodowane rzekomą niewypłacalnością firmy przekraczają przeszło 300.000 złotych.

Olbrzymie nakłady książek. W roku ubiegłym zmarła w Londynie powieściopisarka Webb w krańcowej nędzy. Angielski prezydent ministrów poświęcił zmarłej literatce serdeczne wspomnienie pośmiertne, przy czem zaznaczył, że nie ma tak zajmujących powieści jak romanse napisane przez Miss Webb. Skutek tego wspomnienia pośmiertnego był olbrzymi, albowiem w ciągu roku sprzedano 500 000 egzemplarzy powieści zmarłej literatki, czyli 14 razy więcej, aniżeli za jej życia.

— Setny tysiąc egzemplarzy słynnego romansu Tomasza Mann w Niemczech „Der Zauberberg“ (Góra czarowna) będzie wydany ozdobnie; autor wszystkie tysiąc egzemplarzy zaopatrzy w własnoręczny podpis.

Sposoby propagandy za książką w Niemczech. Stowarzyszenie księgarzy „Buchhändler-Börsenverein“ wydaje specjalny papier opakunkowy „Jaspis-Papier“ w kolorze zielonym i napisem „Bei Geschenken an Bücher denken“ (Przy podarunkach pamiętaj o książce). Papier ten dostarcza firmom handlowym w Berlinie, w celu ułatwienia nabycia, korporacja księgarzy w Berlinie „Korporation der Berliner Buchhändler“. Korporacja ta rozpisała też konkurs na najdoskonalej udekorowane okno wystawowe w księgarniach, składach przedmiotów sztuki i nut. Wyznaczono ośm nagród po 500 marek.

Stowarzyszenie księgarskie Buchhändler-Börsenverein“ wydało świeżo w celu propagandy za książką w pośród młodzieży czterostronicową ulotkę „Die Meinung der Jugend“ (Zdanie młodzieży), w której podane są zdania chłopców i dziewcząt o książce. Ulotka ta powstała na podstawie okólnika, na który odpowiedziało około 1600 dziatwy szkolnej, wyrażając swój sąd o książce i miłośnictwie książki. Ulotkę tę podawają kupującej przybory szkolne dziatwie księgarze i kupcy papiernicy.

Poważniejszą odezwę w przedmiocie propagandy za dobrą książką wydał przewodniczący akademji poetów w Niemczech Walter Molo pod nagłówkiem „Niebezpieczeństwa dla naszej kultury“. Odezwa, którą rozesłała urzędowa obsługa prasy w Prusiech, brzmi jak następuje:

„Czujemy się zobowiązani wskazać publiczności na niebezpieczeństwo, które zagraża naszej kulturze przez codziennie wzmagającą się obojętność wobec dzieł poetyckich, którym podcina korzenie życia. Wielu w pojedynkę ostrzega i upomina, nie zyskawszy posłuchu narodu. Teraz, w późnej godzinie losu, podnosi głos nasza sekcja jako widoczna przedstawicielka twórczości niemieckiej. Ona nie oskarża — na to bowiem jest położenie naszej sztuki i wszystkich sztuk zbyt poważne; ona nie gani, gdyż osłabienie i zobojętnienie ciążą niby choroba nad całym krajem. Natomiast z naciskiem wzywa do odwrotu: wszystkich, których praca nad budową i dziełem powszechnem nietylko służyć ma do podtrzymania bytu codziennego, lecz którzy szukają sensu w swych poczynaniach.

Zwracamy się do dorastających jak i starzejących się, zwracamy się do powołanych pośredników

dzieł twórczych. Bez małostkowego ganienia modnych i handlowych zjawisk współczesnych w dziedzinie literatury, zwracamy jednakże uwagę na to, że coraz bardziej szerząca się obojętność sprawi, że duchy twórcze coraz to rzadziej zjawiać się muszą, i że będzie może wówczas za późno, jeżeli kiedyś znowu ich domagać się będzie potrzeba. Rezygnacja szerokich mas ze sztuki poetycznej ograbia współczesność i przyszłość nietylko z ważnego środka wychowawczego, lecz najpotężniejszej pośredniczki w sobie i pomiędzy sobą powaśnionych narodów."

Odznaczenie papiernika. Szwedzka akademja wiedzy inżynierskiej nadała profesorowi Piotrowi Klasonowi w Sztokholmie złoty medal za jego badania naukowe w dziedzinie chemji błonnikowej.

Wiadomości z firm

Drukarnia Toruńska, Tow. Akc., Toruń. Prezes rady nadzorczej p. Edward Pawłowski z Poznania oraz dyrektor p. Stanisław Bok z Torunia zwołują zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszy na 6 grudnia r. b. o godzinie 14 w lokalu towarzystwa w Toruniu, ul. św. Katarzyny nr. 4. — Z porządku obrad: sprawozdanie zarządu oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok obrachunkowy 1927/28; sprawozdanie rady nadzorczej; przedłożenie i uchwalenie bilansu wstępnego na 1 lipca r. b. podług rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej i zmiana rozporządzenia statutu § 3; wybór członków rady nadzorczej.

Zaświadczenia notarjalne posiadania akcyj lub przedłożenie ich dla chcących wziąć udział w zgromadzeniu akcjonarjuszy do 3 grudnia r. b.

Drukarnia Mieszczańska, Tow. Akc., Poznań. Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów zwołują p. Władysław Kontrowicz i p. St. Maciejewski na 6 grudnia r. b. o godzinie 4 po poł. w Bazarze w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr. 10. — Z porządku obrad: sprawa akcyj uprzywilejowanych (ustalenie podziału kapitału akcyjnego na akcje na okaziciela i imienne uprzywilejowane); sprawa rewindykacji nabytych przez Aleksandra Thomasa akcyj spółki. Przewodniczącym tego zebrania wyznaczył sąd kupca p. Stefana Kałamajskiego w Poznaniu, akcjonarjusza spółki.

Akcjonarjusze, chcący brać udział w obradach i głosowaniu, winni podać zarządowi ilość posiadanych akcyj najpóźniej w trzy dni przed walnem zgromadzeniem. Dopuszczone są akcje tak markowe jak złotowe.

S. W. Niemojowski, Fabryka Papieru i Wyrobów z papieru, Sp. Akc., Bielsk. Rada zawiadowcza zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 6 grudnia r. b. o godzinie 11 przed poł. w lokalach fabryki w Bielsku, ul. Rzeźnicza nr. 28. — Z porządku obrad: przerachowanie bilansu brutto na 1 lipca r. b. stosownie do rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca r. b.; podział nadwyżki z przerachowania, powiększenie tą drogą kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych i w związku z tem zmiana § 8 statutu.

Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w zebraniu i głosowaniu, winni złożyć posiadane akcje najpóźniej na 8 dni przed walnem zgromadzeniem w kasie spółki.

Polskie T-wa Księgarni Kolejowych „Ruch", Sp. Akc., Warszawa. Przedsiębiorstwo ogłosiło bilans brutto przerachowany na 1 lipca 1928 r., a zamykający się w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 3.220.906,34 złotych. — Pozycje stanu czynnego: kasa 43.859,84 zł; ruchomości 552.256,28 zł; automaty 393.968,19 zł; nieruchomości 813.392,80 zł; papiery procentowe 49.161,75 zł; weksle obce 14.977,20 zł; należności przepadłe 2.778,70 zł; utrzymanie kiosków 81.629,58 zł; procenty dla sprzedawców 227.627,21 zł; ekspedycja 46.954,03 zł; koszty handlowe 953.011,55 zł; procenty 2.236,99 zł; utrzymanie samochodów 33.153,97 zł; administracja domu 5.898,25 złotych. — Pozycje stanu biernego: towary 1.368.095,30 zł; reklamy 141.630,94 zł; eksploatacja automatów 54.375,58 zł; dłużnicy i wierzyciele 201.205,11 zł; banki 20.841,29 zł; ministerstwo komunikacji 150.000 zł; weksle własne 152.214 zł; dywidenda za 1927 rok 24.001,20 zł; niepodjęta dywidenda 4.892,68 zł; fundusz budowy domu 130.000 zł; fundusz rezerwowy 48.045,31 zł; kapitał akcyjny 600.000 zł; kapitał zapasowy 82.525,88 zł; kapitały amortyzacyjne 243.079,05 złotych.

Spółka Akcyjna Wydawniczo-Drukarska „Rom", Wilno. Zarząd spółki zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 16 grudnia r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu zarządu w Wilnie, ulica Cerkiewna nr. 2. — Z porządku obrad: zatwierdzenie bilansu spółki na 1 lipca r. b. w myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca r. b. o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych; podwyższenie kapitału zakładowego spółki; wolne wnioski.

Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Tow. Akc., Poznań. Przewodniczący rady nadzorczej p. Mieczysław Szułdrzyński zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 6 grudnia r. b. o godzinie 5 po południu w lokalach redakcji „Dziennika Poznańskiego" w Poznaniu, ul. Pocztowa nr. 9. — Z porządku obrad: przedłożenie i zatwierdzenie bilansu przerachowanego w myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu bilansu przedsiębiorstw publicznych i prywatnych oraz uchwała co do podziału nadwyżki, wynikającej z przerachowania; uchwała co do podwyższenia kapitału zakładowego o 130.000 złotych oraz ustalenie warunków nowej emisji i jej przeprowadzenia; zmiany §§ 3 i 9 statutu, wynikające z powzięcia uchwały podwyższenia kapitału zakładowego i określenia wysokości kapitału zakładowego oraz ilości akcyj, które jeden akcjonarjusz reprezentować może na walnem zgromadzeniu.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202868 - - -
Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Wojew. Poznańskie z siedzibą w Poznaniu", Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55.
Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70